

Sygn. akt: I Ns 496/14

## POSTANOWIENIE

Dnia 4 lipca 2017 r.

Sąd Rejonowy w Gorlicach I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSR Janusz Przepióra

Protokolant: Anna Mosoń

po rozpoznaniu w dniu 20 czerwca 2017 r. w Gorlicach na rozprawie

sprawy z wniosku M. M. (1)

z udziałem K. O. (1), K. J. (1), K. J. (2), M. M. (2), J. M., K. Z., S. K., A. S., M. O. (1)

o zasiedzenie

### **postanawia:**

I. ustalić zgodnie z kopią mapy ewidencyjnej z wykazem synchronizacyjnym wykonanym przez geodetę uprawnionego H. K. dnia 7.10.2013 r., że działka ewidencyjna nr (...) o pow. 0,3218 ha położona w S. składa się z pgr. (...) działka ewidencyjna nr (...) o pow. 1,5348 ha położona w S. składa się z pgr. (...)

II. stwierdzić, że M. M. (1) c. M. i M. oraz S. M. s. J. i J. nabyli przez zasiedzenie na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej z dniem 01.01.2002r. prawo własności działek ewidencyjnych: nr (...) o pow. 0,3218 ha, (...) o pow. 1,5348 ha położonych w miejscowości S., Gmina G., Powiat (...), Województwo (...), opisanych szczegółowo w pkt. I postanowienia,

III. przyznać adw. D. Z. kwotę (...) (jeden tysiąc czterysta siedemdziesiąt sześć) zł brutto, tytułem nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu i kwotę tę wypłacić ze środków Skarbu Państwa Kasa Sądu Rejonowego w Gorlicach,

IV. nieopłaconymi kosztami pomocy prawnej z urzędu oraz ogłoszeń prasowych obciążyć Skarb Państwa,

V. orzec, że wnioskodawczyni i uczestnicy ponoszą koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

SSR Janusz Przepióra

## ZARZĄDZENIE

- po prawomocności odpis doręczyć:

- US w G.,

- Starostwo Powiatowe w G.,

K.. 21 dni

(...).07.2017 r.

Sygn. akt I Ns 494/14

# UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 4 lipca 2017 r.

Wnioskodawczyni M. M. (1) wystąpiła o stwierdzenie, że z dniem 1 stycznia 2002 r. M. M. (1) i S. M. nabyli przez zasiedzenie własność nieruchomości oznaczonej jako działki ewidencyjne położone w S. o nr (...) o pow. 0,03218 ha oraz (...) o pow. 1,5348 ha, dla których nie są prowadzone księgi wieczyste.

W uzasadnieniu wnioskodawczyni wywodziła, że w rejestrze gruntów jako właściciel nieruchomości objętych wnioskiem figuruje M. O. (2), ojciec wnioskodawczyni. Podała, że M. O. (2) użytkował przedmiotowe działki wraz z żoną M. O. (3), matką wnioskodawczyni, do swojej śmierci w dniu 4 października 1971 r. Z kolei M. O. (3) zmarła w dniu 1 listopada 1986 r. Wnioskodawczyni twierdziła, że po śmierci M. O. (2) objęła wraz z mężem, S. M. przedmiotowe działki w samoistne posiadanie. Wnioskodawczyni argumentowała, że wraz z mężem czuli się właścicielami przedmiotowej nieruchomości, jedynie oni ją użytkowali, zamieszkiwali tam i prowadzili gospodarstwo rolne, natomiast uczestnicy postępowania nie roszczą sobie do tego pretensji i nie interesują się nieruchomościami.

Uczestnicy J. M., M. M. (2), A. S. poparli wniosek.

Uczestniczka S. K. zajmując ostateczne stanowisko wystąpiła o oddalenie wniosku.

Uczestnik K. O. (1) w odpowiedzi wniósł o oddalenie wniosku. Argumentował, że wnioskodawczyni nie władała przedmiotowymi nieruchomościami w całości jako właściciel, a jedynie udziałem spadkowym po ojcu M. O. (2). Twierdził, że M. M. (1) nie mówiła, ani nie demonstrowała wobec uczestnika, że traktuje siebie jako jedynego właściciela.

Uczestnicy K. J. (1) i K. J. (2) na rozprawie z dnia 16 grudnia 2014 r. wystąpili o oddalenie wniosku.

Uczestniczka M. O. (1), wezwana do udziału w sprawie w miejsce zmarłej B. O., w ostatecznym stanowisku wniosła o oddalenie wniosku.

Uczestniczka K. Z. nie zajęła stanowiska w sprawie.

## ***Sąd ustalił następujący stan faktyczny:***

Przedmiotem postępowania są działki ewidencyjne nr (...) o powierzchni 0,3218 ha oraz (...) o powierzchni 1,5348 ha położone w miejscowości S.. Obecne oznaczenie działek jest wynikiem przeprowadzenia I i II etapu modernizacji operatu ewidencji gruntów. Działka nr (...) powstała z parcel gruntowych nr (...), z kolei działka nr (...) powstała z parcel gruntowych nr (...). Dla przedmiotowych działek nie jest prowadzona księga wieczysta, nie wydano także aktu własności ziemi. Z kolei w Arkuszu posiadłości gruntowej, prowadzonym dla parcel gruntowych z których powstały obecne działki nr (...), jako posiadacze gruntu zostali ujawnieni M. O. (2) i K. O. (2) w udziałach po 1/2 części.

/dowód: koperta k.6: Arkusz posiadłości gruntowej, mapa do celów prawnych z wykazem synchronizacyjnym, wypis z rejestru gruntów, kopia mapy ewidencyjnej obręb S./

K. O. (2) była matką M. O. (2), który z kolei był ojcem wnioskodawczyni M. M. (1). M. O. (2) dwukrotnie zawierał związek małżeński. Jego pierwsza żona, H. zmarła w latach 30-tych XX wieku, a z małżeństwa tego M. O. (2) miał pięcioro dzieci:

- K. O. (1),
- B. O., zmarła 17 października 2016 r., miała jedną córkę M. O. (1),
- D. J., zmarła w 1990 r., miała czworo dzieci K. J. (1), K. J. (2), S. K., L. J., który zmarł jako bezdzietny kawaler,

- J. W., zmarła w 1951 r., miała jedną córkę – K. Z.,
- S. O., zmarł w 2009 r., nie miał dzieci, jego żona zmarła po nim.

Drugą żoną M. O. (2) była M. O. (3), z tego związku mieli jedno dziecko – wnioskodawczyni M. M. (1). M. O. (2) zmarł 4 października 1971 r., natomiast M. O. (3) zmarła 1 listopada 1986 r.

/dowód: koperta k.6: odpisy aktów skróconych zgonu nr (...) i (...), protokół rozprawy z dnia 6 września 2016r.: zeznania wnioskodawczyni M. M. (1) od 00:17:02 k.273/2-275, odpis skrócony aktu zgonu nr (...) (...) k.325/

Wnioskodawczyni M. M. (1) zawarła w 1964 r. związek małżeński z S. M.. Wnioskodawczyni z tego związku ma troje dzieci: J. M., M. M. (2), A. S.. Mąż wnioskodawczyni, S. M. zmarł 25 listopada 2012 r.

/dowód: koperta k.6: odpisy skrócone aktów urodzenia nr 1065/1974, 566/1964, 267/1966, odpis skrócony aktu zgonu nr 1143/2012, protokół rozprawy z dnia 6 września 2016r.: zeznania wnioskodawczyni M. M. (1) od 00:17:02 k.273/2-275/

Na działce nr (...) posadowiony jest drewniany dom, który został wybudowany przez M. O. (2) jeszcze w latach 20-tych XX wieku. Budynek posiada dwa pokoje i kuchnię oraz dwa ganki. Na działce tej ponadto znajdują się dwa budynki gospodarcze, to jest stajnia i stodoła wraz z chlewikiem, a także piwnica- ziemianka. Wnioskodawczyni od urodzenia, aż do chwili obecnej zamieszkuje w powyższym domu rodzinnym, a do śmierci męża zamieszkiwali tam razem. Dzieci M. O. (2) stopniowo opuszczały dom rodzinny. Wpierw w latach 40-tych XX wieku wyprowadzili się K. O. (1) i J. W., następnie po zawarciu związku małżeńskiego 1955 r. wyprowadziła się D. J., natomiast B. O. wyjechała do M. w 1967 r. Z kolei S. O. ostatecznie wyprowadził się początkiem lat 80-tych XX wieku, z tym że już po śmierci ojca często zamieszkiwał u swojej partnerki, a do domu przychodził w sobotę, niedzielę. W przedmiotowym domu w latach od 1951 do 1969 zamieszkiwała również K. Z., gdyż po śmierci matki - J. W., zaopiekował się nią dziadek M. O. (2). M. i M. O. (3) zamieszkiwali w tymże domu aż do swojej śmierci. Również dzieci wnioskodawczyni zamieszkiwały wspólnie z rodzicami do czasu gdy każde z nich założyło własną rodzinę.

/dowód: protokół rozprawy z dnia 6 września 2016r.: częściowo zeznania wnioskodawczyni M. M. (1) od 00:17:02 k.273/2-275, częściowo zeznania uczestniczki A. S. od 01:38:16 k.275-275/2, zeznania uczestniczki K. Z. od 01:59:45 k.275/2-276/2, częściowo zeznania uczestnika K. J. (1) od 02:25:42 k.276-277/2; protokół rozprawy z dnia 3 listopada 2016r.: częściowo zeznania uczestniczki M. O. (1) od 00:07:08 k.334-339, częściowo zeznania uczestniczki S. K. od 02:03:48 k.339, zeznania uczestnika K. J. (2) od 02:14:17 k.339-340, zeznania uczestnika J. M. od 02:41:47 k.340-343, zeznania uczestnika M. M. (2) od 03:43:08 k.343-345; częściowo zeznania B. O. k.321-322, zeznania uczestnika K. O. (1) k.420-422/

Wnioskodawczyni po zawarciu związku małżeńskiego rozpoczęła wspólnie z mężem budowę własnego domu, zamierzali oni prowadzić własne gospodarstwo domowe. Jednakże w tym czasie M. O. (2) nie mógł już samodzielnie prowadzić gospodarstwa z uwagi na stan zdrowia, dlatego też nalegał, aby wnioskodawczyni pozostała w domu rodzinnym i zajęła się gospodarstwem. Tak też się stało, i to wnioskodawczyni wraz z mężem zajęli się prowadzeniem prac na roli. Do swej śmierci wspierał ich radą M. O. (2), jednak nie mógł już fizycznie pracować. Pomoc w sezonowych pracach, takich jak sianokosy, żniwa, wykopki świadczyli również pozostali członkowie rodziny. Głównie byli to S. O., mieszkający jeszcze wówczas w domu rodzinnym, a także D. J. z mężem i dziećmi. Sporadycznie natomiast, gdy akurat przebywali w tym czasie w domu rodzinnym, pomagali B. O. i K. O. (1). Do pomocy przychodzili także sąsiedzi, którym później trzeba było odrobić wyświadczoną przysługę.

Po śmierci M. O. (2) prowadzeniem gospodarstwa zajęli się M. i S. M.. W pierwszych latach po śmierci męża, na roli pracowała również M. O. (3), jednakże z uwagi na pogarszający się stan zdrowia (zwyrodnienie stawów), stopniowo jej pomoc zaczęła się ograniczać do prac w obejściu domowym, gotowała posiłki czy wypiekała ciasto. Wspierała ona również małżonków poradą. Znaczną pomoc świadczył również S. O., który prócz pracy fizycznej na roli, doradzał w jakim czasie rozpocząć prace polowe, np. żniwa. Potrafił on także pracować koniem w polu, dlatego gdy jeszcze po

śmierci M. O. (2) na gospodarstwie pozostał koń, to wraz z mężem D. J. wykonywali prace na roli. Przy intensywnych pracach do pomocy wciąż przychodzili K., K. J. (2) oraz ich matka D.. Na okres wakacyjny do domu w S. swoją córkę, M. O. (1), przywoziła B. O..

/dowód: protokół rozprawy z dnia 6 września 2016r.: częściowo zeznania wnioskodawczynie M. M. (1) od 00:17:02 k.273/2-275, częściowo zeznania uczestniczki A. S. od 01:38:16 k.275-275/2, zeznania uczestniczki K. Z. od 01:59:45 k.275/2-276/2, częściowo zeznania uczestnika K. J. (1) od 02:25:42 k.276-277/2; protokół rozprawy z dnia 3 listopada 2016r.: częściowo zeznania uczestniczki M. O. (1) od 00:07:08 k.334-339, częściowo zeznania uczestniczki S. K. od 02:03:48 k.339, zeznania uczestnika K. J. (2) od 02:14:17 k.339-340, zeznania uczestnika J. M. od 02:41:47 k.340-343, zeznania uczestnika M. M. (2) od 03:43:08 k.343-345; częściowo zeznania B. O. k.321-322, zeznania uczestnika K. O. (1) k.420-422/

M. M. (1) pracowała zawodowo w Urzędzie Miasta B., z pracy wracała około godziny 15.30 – 16.00. Również jej mąż S. M. pracował zawodowo w zakładzie w T.. Do pracy dojeżdżał codziennie pociągiem, rano wyjeżdżał o godzinie 5, a powracał do domu o 17. Także S. O. pracował w T., a dojeżdżał pociągiem w takich godzinach jak mąż wnioskodawczynie. M. M. (1) wraz z mężem, bieżące prace w gospodarstwie wykonywali popołudniami po pracy, przy czym krowy były dojone również rano, a S. M. przed pracą oddawał bańki z mlekiem do skupu. Z kolei na prace wymagające większego zaangażowania (żniwa, wykopki) małżonkowie wykorzystywali urlop oraz soboty, a do pomocy byli proszeni D. J., jej synowie oraz S. O.. Z biegiem lat ich pomoc była coraz rzadsza, a jedynie S. O. w dalszym ciągu wspierał siostrę w prowadzeniu gospodarstwa. W niedługim okresie po śmierci M. O. (2), zdechł koń będący do tej pory w gospodarstwie. Od tamtego czasu wnioskodawczynie wynajmowała do orki osoby z ciągnikiem bądź koniem.

To wnioskodawczynie wraz z mężem decydowali co danego roku będą uprawiali, jaki zastosują płodozmian. S. M. radził się również swojego ojca, braci, wymieniał się z nimi ziemniakami do sadzenia. Ponadto w polu były uprawiane buraki, zboża, a także trawa na siano. Po śmierci M. O. (2) w gospodarstwie hodowano dwie krowy (a w latach 90-tych była jedna krowa), świnię (z reguły dwie) oraz drób. Wszystkie zebrane plody należały do wnioskodawczynie i jej męża. Wnioskodawczynie jedynie po uboju świń darowywała część wyrobów K. O. (1). Po śmierci ojca, K. O. (1) co raz rzadziej przyjeżdżał w rodzinne strony, wizyty te nie były już tak regularne jak wcześniej, zdarzały się przy okazji wyjazdów służbowych. Wnioskodawczynie również od czasu do czasu obdarowywała płodami rolnymi B. O..

Nikt z rodzeństwa wnioskodawczynie nie decydował o prowadzeniu gospodarstwa, a jedynie gdy zachodziła taka potrzeba to świadczyli pomoc w pracach. (...) wnioskodawczynie z kolei pomagali S. O. i D. J. w pracach na ich gospodarstwie, traktowano to jako odrabianie wcześniej wyświadczonej pomocy. Tylko wnioskodawczynie opłacała podatek od całej nieruchomości objętych wnioskiem, czyni to do dnia dzisiejszego.

Po śmierci M. O. (3), wnioskodawczynie ograniczała zakres prowadzonego gospodarstwa. W latach 90-tych część roli przeznaczyła do wydzierżawienia. Obecnie pole jest porośnięte trawą, corocznie wykaszane, a wnioskodawczynie pobiera dopłaty z funduszy unijnych.

Nieruchomość objęta wnioskiem nigdy nie była podzielona, czy też nie były wydzielone części z przeznaczeniem dla poszczególnych członków rodziny.

/dowód: częściowo zeznania świadka M. Ż. k.62/2-63, częściowo zeznania świadka M. K. k.63-63/2, zeznania świadka P. M. k.63/2-64, protokół rozprawy z dnia 6 września 2016r.: częściowo zeznania wnioskodawczynie M. M. (1) od 00:17:02 k.273/2-275, częściowo zeznania uczestniczki A. S. od 01:38:16 k.275-275/2, zeznania uczestniczki K. Z. od 01:59:45 k.275/2-276/2, częściowo zeznania uczestnika K. J. (1) od 02:25:42 k.276-277/2; protokół rozprawy z dnia 3 listopada 2016r.: częściowo zeznania uczestniczki M. O. (1) od 00:07:08 k.334-339, częściowo zeznania uczestniczki S. K. od 02:03:48 k.339, zeznania uczestnika K. J. (2) od 02:14:17 k.339-340, zeznania uczestnika J. M. od 02:41:47 k.340-343, zeznania uczestnika M. M. (2) od 03:43:08 k.343-345; częściowo zeznania B. O. k.321-322, zeznania uczestnika K. O. (1) k.420-422/

Od śmierci M. O. (2) to wnioskodawczyni wykonywała bieżące remonty i prace w domu i obejściu. Regularnie były malowane pomieszczenia wewnątrz domu, również odmalowana była elewacja (pierwsze malowanie miało miejsce jeszcze w latach 60-tych ubiegłego wieku). Wnioskodawczyni wykonała instalację elektryczną, tak zwana „siłę”, dokonała przyłącza gazu i linii telefonicznej. Dokonywała poprawek fundamentów (lata 70-te i 90-te ubiegłego wieku), gdyż zostały uszkodzone w wyniku podtopień, w tym czasie wymieniała również deski podłogowe. W roku 2000 wnioskodawczyni wymieniła część krokwi z konstrukcji dachu, gdyż stare były zbutwiały, a także częściowo założyła poszycie dachu z blachy. Wszystkie prace i inwestycje finansowała wnioskodawczyni i jej mąż, nie pytała nikogo o zgodę, z nikim nie konsultowała potrzeby i zakresu prac, nikt też zgłaszał wobec wnioskodawczyni żadnych roszczeń w związku z wykonanymi pracami. Kilka lat temu wnioskodawczyni wymieniła również okna.

/dowód: protokół rozprawy z dnia 6 września 2016r.: częściowo zeznania wnioskodawczyni M. M. (1) od 00:17:02 k.273/2-275, częściowo zeznania uczestniczki A. S. od 01:38:16 k.275-275/2, zeznania uczestniczki K. Z. od 01:59:45 k.275/2-276/2, częściowo zeznania uczestnika K. J. (1) od 02:25:42 k.276-277/2; protokół rozprawy z dnia 3 listopada 2016r.: częściowo zeznania uczestniczki M. O. (1) od 00:07:08 k.334-339, częściowo zeznania uczestniczki S. K. od 02:03:48 k.339, zeznania uczestnika K. J. (2) od 02:14:17 k.339-340, zeznania uczestnika J. M. od 02:41:47 k.340-343, zeznania uczestnika M. M. (2) od 03:43:08 k.343-345; częściowo zeznania B. O. k.321-322, zeznania uczestnika K. O. (1) k.420-422/

Powyższe Sąd ustalił na podstawie dokumentów powołanych w opisie stanu faktycznego, zeznań świadków M. Ż., M. K., P. M., zeznań wnioskodawczyni M. M. (1), uczestników A. S., K. Z., K. J. (1), M. O. (1), S. K., K. J. (2), J. M., M. M. (2), K. O. (1), a także zeznań B. O., które poza omówionymi poniżej fragmentami nie budziły zastrzeżeń i zasługiwały na wiarę jako spójne i tworzące logiczną całość.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty przedłożone do akt przez strony, albowiem nie budziły one wątpliwości co do ich autentyczności bądź zgodności z oryginałami, a nadto nie były one przez strony kwestionowane.

Sąd nie dał wiary świadkom M. Ż. i M. K. co do tego, że na działkach objętych wnioskiem nie pracowało rodzeństwo wnioskodawczyni. Jest to jawnie sprzeczne z twierdzeniami samej wnioskodawczyni, jak i pozostałych uczestników oraz świadka P. M.. Co istotne świadek M. K. sam przyznał, że wspomagali się wspólnie z wnioskodawczynią, dlatego nie można uznać za szczere twierdzeń, iż świadek nie widział innych osób pracujących na roli.

Jako niewiarygodne należało ocenić twierdzenia wnioskodawczyni M. M. (1), że brat S. O. wyprowadził się z domu rodzinnego w 1969 bądź 1970 roku. Podobnie zeznania A. S. w tym zakresie jawią się jako próba uwiarygodnienia relacji jej matki, zważywszy zwłaszcza, że uczestniczka miałaby wówczas 3 bądź 4 lata. Co prawda pozostali uczestnicy nie byli w stanie określić daty opuszczenia domu przez S. O., jednakże twierdzili oni że nastąpiło to w latach 80-tych ubiegłego wieku. Uczestnicy nie byli także zgodni czy był to początek tamtej dekady czy też koniec – uczestniczka M. O. (1) twierdziła, że był to rok 1981, uczestnik K. J. (2), że to był rok 1985 lub 1986, uczestnik K. J. (1) wskazał na koniec lat 80-tych, J. M. podał, że nastąpiło to po śmierci dziadka, z kolei uczestnik M. M. (2) twierdził, że pamięcią sięga do początku lat 80-tych i już wówczas S. O. nie mieszkał w domu rodzinnym. Jedynie uczestnik K. O. (1) zeznał, że brat pozostawał w domu aż do śmierci, co wobec powyższego należało uznać za niewiarygodne. Sąd miał na uwadze znaczny wpływ czasu, a przede wszystkim okoliczność, że S. O. często przebywał w domu swej partnerki po kilka dni, dlatego też strony nie potrafiły precyzyjnie wskazać kiedy opuścił dom rodzinny, jednakże najbardziej wiarygodne były twierdzenia, że był to początek lat 80-tych.

W pozostałym zakresie zeznania wnioskodawczyni były spójne i stabilne, natomiast drobne rozbieżności co do wskazania do kiedy M. O. (2) pracował na roli, nie mogły świadczyć o nieszczerości wnioskodawczyni. Relację swą przedstawiała ona bowiem spontanicznie, a z uwagi na wpływ niemalże 50 lat, oczywistym jest, że nie sposób wskazać daty rocznej, zwłaszcza, że M. O. (2) stopniowo zaprzestawał pracy, a nie wiązało się to z jakimś charakterystycznym zdarzeniem.

Jako nieszczerze w znacznej części należało ocenić zeznania uczestnika K. J. (1). Uczestnik nawet nie krył swych intencji odnośnie osoby wnioskodawczyni („ja nigdy nie uznaję, że ona tam rządziła”), stąd też na każdym etapie swej relacji podejmował próbę przedstawienia wnioskodawczyni jako osoby nie potrafiącej prowadzić gospodarstwa. Z uwagi na powyższe relacja uczestnika była wypełniona twierdzeniami wartościującymi i własną interpretacją uczestnika, co do okoliczności faktycznych, a nadto jawiła się jako konstruowana na potrzeby niniejszego postępowania. Tymczasem B. O. szczerze zeznała, że brat S. O. nie decydował tam na polu, a o wnioskodawczyni zeznała „ona rządziła wszystkim”. Co istotne K. J. (1) zeznał, że S. O. „rządził” do czasu, gdy się wyprowadził, natomiast co do późniejszego okresu, to uczestnik stwierdził, że nie wie kto „rządził”, co również potwierdza tendencyjność jego zeznań, bowiem wypowiedzi się kategorycznie, a następnie zasłania się niewiedzą, co jest sprzeczne z relacją, że dużo i często pracował na tej nieruchomości. Jako nieszczerze należało uznać twierdzenia, że po tym jak S. O. się wyprowadził, dom został zaniedbany, gdyż uczestnik jest osamotniony w tych twierdzeniach. Uczestnik ponadto jest niespójny w swej relacji, bowiem wprawdzie twierdzi, że wątpliwe aby „M. robili coś koło domu”, a następnie zeznaje, że „korzysta z mieszkania, to wiadomo trzeba dom remontować na własny koszt”. Uczestnik eksponował okoliczność pomocy jaką świadczyła jego rodzina, co jest w zgodzie z relacją pozostałych stron postępowania, jednakże tendencyjnie twierdził, że wnioskodawczyni i jej mąż nie zajmowali się gospodarstwem, gdyż pracowali zawodowo. Przy tym jednak w relacji uczestnika zawodowa praca S. O. już nie stała na przeszkodzie w pracy na roli, co tym bardziej podważa jego wiarygodność, gdyż S. O. pracował w T., podobnie jak mąż wnioskodawczyni, co więcej wspólnie dojeżdżali do pracy pociągiem.

W ocenie Sądu nie polegały na prawdzie twierdzenia B. O., że po 1971 r. nikt nie remontował domu, jako sprzeczne z twierdzeniami wnioskodawczyni, czy też uczestników M. M. (2), J. M., którzy przecież zamieszkiwali tam, do czasu założenia własnych rodzin. Ponadto niewiarygodne, jako odosobnione, było twierdzenie, że gospodarstwo było dla wszystkich, a nadto odnosiło się do sfery woli zeznającej, gdyż następnie podała, że „nas było więcej i każdemu się coś należy”.

Zeznania uczestniczek M. O. (1) i S. K. były nieszczerze co do tego, że to S. O. decydował na gospodarstwie, w świetle wiarygodnych co do powyższego zeznań B. O., która stwierdziła że to wnioskodawczyni tam „rządziła”, a nie miała przecież powodu zeznać nieprawdy, zwłaszcza, że taka deklaracja nie mogła wywodzić żadnych korzystnych skutków prawnych. Sąd nie dał wiary twierdzeniom uczestniczki M. O. (1) co do tego, że S. O. podejmował próby sprzedaży nieruchomości. Relacja ta jest odosobniona, brak podobnych twierdzeń ze strony pozostałych uczestników. Jawi się one jako konsekwencja twierdzeń B. O. i próba stworzenia jednolitej relacji, mając zwłaszcza na uwadze, że w okresie, kiedy rzekomo doszło do takich rozmów, uczestniczka miała 10 lat, trudno zatem, aby była aktywną stroną takich rozmów.

W ocenie Sądu na wiarygodność uczestnika J. M. nie mogły wpłynąć drobne rozbieżności co do prac w gospodarstwie, przykładowo twierdził, że rodzina D. J. nie wspierała ich pracą konia na roli, jednakże szczerze przyznał, że pomoc ze strony członków rodziny była świadczona. Stąd też Sąd uznał relację uczestnika za wiarygodną.

Sąd nie czynił ustaleń faktycznych na podstawie zeznań świadka M. O., gdyż nie posiadał on istotnych informacji wynikających z własnej obserwacji. Nigdy nawet nie był na nieruchomości rolnej objętej wnioskiem, a odnośnie zabudowań, to pomimo, że jak przyznał był w przedmiotowym domu, to twierdził, że dom jest zbudowany z cegły.

Sąd nie czynił także ustaleń faktycznych na podstawie dokumentacji medycznej B. O., gdyż nie były to okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia w sprawie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Wniosek jest zasadny.

Nabycie własności nieruchomości przez zasiedzenie uzależnione jest zgodnie z art. 172 k.c. od spełnienia przez nabywcę 2 przesłanek: samoistnego posiadania- tzn. władania rzeczą jak właściciel oraz upływu odpowiedniego czasu,

w zależności od tego czy objęcie nieruchomości w posiadanie nastąpiło w dobrej, czy w złej wierze. W tym miejscu zauważyć należy, iż instytucja zasiedzenia ze swej istoty dotyczy posiadania rzeczy cudzej.

Zgodnie z art. 336 k.c. o posiadaniu i jego postaci decyduje wyłącznie sposób władania rzeczą. Władanie w sposób odpowiadający korzystaniu z rzeczy przez właściciela, tj. we własnym imieniu i dla siebie, jest posiadaniem samoistnym.

Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 29 września 2004 r. w sprawie II CK 550/03 (LEX nr 182090) orzekł, że za posiadacza samoistnego może być uznana tylko taka osoba, która włada rzeczą jak właściciel, co w okolicznościach konkretnego stanu faktycznego oznacza brak potrzeby liczenia się z uprawnieniami właścicielskimi innej osoby. Skuteczność przekształcenia posiadania zależnego w posiadanie samoistne wymaga, aby posiadacz uczynił to jawnie, czyli zmanifestował zmianę w sposób widoczny dla otoczenia. Sama natomiast świadomość posiadania samoistnego nie może być uznana za wystarczającą, a co za tym idzie - jest prawnie bezskuteczna.

Sąd Najwyższy stwierdził także, iż dla przyjęcia samoistności posiadania konieczne jest wykonywanie przez posiadacza czynności faktycznych wskazujących na samodzielny, rzeczywisty i niezależny od woli innej osoby stan władztwa. Wszystkie dyspozycje posiadacza powinny zatem swą treścią odpowiadać dyspozycjom właściciela (postanowienie z dnia 7 października 2011 r., II CSK 17/11, LEX nr1043993 ).

Na gruncie niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż posiadanie przedmiotowych nieruchomości, wykonywane przez wnioskodawczynię M. M. (1) oraz jej męża S. M. miało charakter posiadania samoistnego. Wnioskodawczynie płaciła podatki z nieruchomości objętej wnioskiem. Użytkowała przedmiotową nieruchomość w ten sposób, że uprawiała na niej zboże, sadiła ziemniaki, a następnie pobierała plody. Wnioskodawczynie hodowała zwierzęta gospodarskie. To wnioskodawczynie wraz z mężem decydowali o rodzaju upraw na dany rok.

Wydatną pomoc wnioskodawczynie świadczył brat S. O. oraz siostra D. J. wraz z mężem i synami. Uczestnicy w toku postępowania z faktu świadczenia pomocy wywodzili brak niezależności posiadania przez wnioskodawczynię przedmiotowych nieruchomości. Jednakże już treść samych zeznań świadczy, że praca członków rodziny na nieruchomości objętej wnioskiem była w istocie pomocą, a nie manifestacją z ich strony uprawnień właścicielskich. Uczestnicy nie pobierali z tej nieruchomości pożytków (K. J. (1) zeznał: „M. plony z tego pola nie brali, bo myśmy mieli swoje gospodarstwo”), o plonach decydowała wnioskodawczynie. To też wnioskodawczynie podejmowała ewentualne decyzje o darowaniu części plodów swojemu rodzeństwu, czy też wyrobów mięsnych (podarunki dla K. O. (1) przy okazji świniobicia). Nikt z rodzeństwa nie zgłaszał roszczeń co do działek objętych wnioskiem. Wnioskodawczynie samodzielnie decydowała o remontach domu, o przeznaczeniu działki uprawnej, nie konsultowała z rodzeństwem oddania gruntu w dzierżawę osobom trzecim. Powszechnie było wiadome, że to wnioskodawczynie zarządza nieruchomością jak właściciel. Mieli tego świadomość również uczestnicy, K. O. (1) zeznał bowiem, że to nie była jego własność, nigdy nie żądał udziału w gruntach. M. M. (1) i S. M. zachowywali się jak właściciele, a o właścicielskich uprawnieniach przekonywał ich fakt, że nikt nie żądał, by ustąpili z posiadania.

Nie mogły odnieść skutku także twierdzenia K. O. (1), że z uwagi na dziedziczenie po ojcu M. O. (2), przysługuje mu prawo własności co do części przedmiotowej nieruchomości. Uczestnik winien w takim przypadku przede wszystkim wykazać, że jego ojciec legitymował się tytułem własności do przedmiotowej nieruchomości. W świetle sprawy tymczasem ujawniono jedynie Arkusz posiadłości gruntowych, który to dokument nie stanowi dowodu własności, a odzwierciedla stan posiadania. Stąd też uczestnik, aby skutecznie dochodzić swych praw do części nieruchomości odpowiadającej udziałowi spadkowemu, musiałby wykazać swe posiadanie co do spornej nieruchomości. Tymczasem to wnioskodawczynie skutecznie wykazała swoje samoistne posiadanie co do przedmiotu wniosku.

Drugą obok posiadania, przesłanką zasiedzenia jest upływ czasu. Powołany już wcześniej art. 172 k.c. w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 28 lipca 1990r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz.U. nr 55, poz. 321) z mocą obowiązującą od dnia 1 października 1990r. przewiduje termin dwudziestu lat, chyba że posiadanie było uzyskane w złej wierze. Po upływie lat trzydziestu posiadacz nieruchomości nabywa jej własność, choćby uzyskał posiadanie w złej wierze.

Objęcie w posiadanie nieruchomości będącej przedmiotem wniosku w niniejszej sprawie przez M. M. (1) oraz S. M. nastąpiło w złej wierze. Dobrą wiarę posiadacza wyłącza bowiem wiedza o rzeczywistym stanie prawnym oraz niedbalstwo. Wnioskodawczynie nie podjęła żadnych czynności, co do uregulowania stanu prawnego nieruchomości.

Z uwagi na okoliczność, iż nie udało się ustalić w którym miesiącu nastąpiło objęcie posiadania przez M. M. (1) i S. M., umownie przyjęto iż nastąpiło to z dniem 31 grudnia 1971 r., a więc z końcem roku w którym zmarł M. O. (2), ojciec wnioskodawczynie. Licząc zatem okres zasiedzenia od 1 stycznia 1972 r., nabycie własności nastąpiło z dniem 1 stycznia 2002 r.

Reasumując, zaistniały wszystkie przesłanki stwierdzenia zasiedzenia przez M. M. (1) oraz S. M., na prawach ustawowej wspólności małżeńskiej, własności działek ewidencyjnych nr (...).

Mając powyższe na względzie orzeczono jak w pkt I i II postanowienia.

Na podstawie § 19 i § 6 ust. 6 w zw. z § 8 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (mającego zastosowanie z uwagi na datę wszczęcia postępowania) Sąd przyznał od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Gorlicach adwokatowi D. Z. kwotę 2 700 zł tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej pozwanej z urzędu. Następnie na podstawie § 2 ust. 3 tego rozporządzenia, Sąd podwyższył tą należność o 23 % stawkę podatku od towarów i usług. O powyższym orzeczono jak w pkt III i IV postanowienia.

O kosztach orzeczono jak w punkcie V postanowienia na podstawie art. 520 § 1 k.p.c.

SSR Janusz Przepióra

## ZARZĄDZENIE

1. Odnotować uzasadnienie,
2. Odpis postanowienia z uzasadnieniem doręczyć (...) M. O. (1),
3. K.. 14 dni.

G., dnia 11 sierpnia 2017